

Przeglądanie albumu

Pod patronatem „Gazety”

•• **Materiał ciekawy, ale realizacja wzbudzająca wątpliwości. W poniedziałek w Centrum Kultury Żydowskiej Teatr Ósmego Dnia pokazał „Teczki”.**

Teatr Ósmego Dnia, żywa legenda teatru offowego (zwanego kiedyś studenckim), legenda opozycji, wzbudzał siłą rzeczy zainteresowanie władz. Niewielkim zespołem zajmowało się kilkudziesięciu ubeków, a dokumentacja tej wyteżonej pracy znalazła się w teczkach członków zespołu. Przedstawienie opiera się głównie na tych materiałach pochodzących z archiwów IPN-u. Głównie, ale niejedynie - aktorzy odczytują również własne listy czy wspomnienia, a w przerwach między sekwencjami dokumentalnymi grają sceny ze swoich dawnych spektakli. Przedstawienie jest skromne. Pośrodku terenu gry mała scenka, po jej obu stronach na wysokich krzeselkach siedzi czwórka aktorów - Ewa Wójciak, Adam Borowski, Tadeusz Janiszewski i Marcin Kęszycki. Na oparciach krzesel - ich imiona i nadane przez ubecję kryptonimy: „Nana” czy „Herkules”.

Prostota inscenizacji ma służyć skupieniu się widzów na dokumentach. Aktorzy uznali, że są one wystarczająco atrakcyjnym materiałem, że przemówią same, bez teatralnych efektów. I złożą się na straszno-

-śmieszny obraz rzeczywistości PRL-u. I trochę tak jest - dokumenty, których koślawy biurokratyczny język usiłuje opisać działalność artystyczną (słyszymy nawet zdumiewające wytwory agentów recenzentów), wywołują śmiech, i zgrozę. Aktorzy odczytują je spokojnie, z wyrozumiałymi, trochę ironicznymi uśmiechami. Ale na dłuższą metę ta metoda nuży - spektakl zaczyna przypominać popularne zbiorki „absurdów PRL-u”. Ubeckie te czki są monotonne i coraz trudniej odgrzebać spod tej lawiny dokumentów powód stworzenia tego spektaklu. Oglądanie go przypomina przeglądanie cudzego albumu ze zdjęciami, które dla właścicieli są pełne żywych wspomnień, a dla oglądającego tylko kawałkami papieru. Z pewnością inaczej odbierają go ci, którzy towarzyszyli „Ósemkom” w tamtych latach, ale przecież trudno się spodziewać, że będą oni wypełniać widownię na każdym pokazie. ●

JOANNA TARGOŃ

